

Ewa Rzetelska-Feleszko

NIEMIECKIE NAZWY MIEJSCOWE W POLSCE

W nazewnictwie geograficznym znajdują odbicie różnorodne stosunki i sytuacje motywujące powstanie nazwy, np. fizjografia terenu, świat fauny i flory, świat kultury materialnej i społecznej stworzonej przez człowieka. W nazewnictwie znajdują także odzwierciedlenie stosunki językowe z sąsiednimi grupami etnicznymi zarówno obecnymi, jak i tymi, z którymi Polacy sąsiadowali w przeszłości.

Mówiąc o elementach obcych czy też o wpływach obcych w polskim nazewnictwie habitatywnym należy uściślić, co rozumiemy przez wpływy czy elementy obce w nazwach. Możliwe są bowiem dwa ujęcia:

1) gdy uwzględni się wszystkie elementy obce, jakie znajdują się w nazwach, niezależnie od tego, czy znalazły się tam one w wyniku procesu toponimicznego, czy też wcześniej (a więc także elementy obce tkwiące w podstawach nazw: pożyczki apelatywne i obce nazwy osobowe),

2) gdy weźmie się pod uwagę tylko te nazwy, gdzie elementy obce użyte zostały w fazie powstawania toponimu, a więc nazwy całkowicie obce; przy tym ujęciu pominiemy pożyczki apelatywne i obce nazwy osobowe, jeśli są one podstawami nazw powstałych na gruncie polskim, np. *Stelmachowo* czy *Gieraltowice*.

Ujęcie pierwsze znacznie poszerza pojemność „worka” zawierającego nazwy z elementami obcymi, jest ponadto bardziej skomplikowane merytorycznie i nie tak czyste metodologicznie. Właściwsze wydaje się w tym referacie ujęcie drugie, toteż tylko ten drugi rodzaj nazw obcych będzie w dalszym ciągu uwzględniony. Podobnie rozumie termin „nazwy obce” większość autorów w monografiach regionalnych.

Pominięta zostanie tu również cała problematyka hybryd nazewniczych.

Następny problem, jaki się wyłania, to zasięg terytorialny obszaru polskiego, który kształtował się różnie w poszczególnych okresach historycznych.

Należy arbitralnie przyjąć obecne granice państwa polskiego. Decyzja taka ma jednak – zwłaszcza przy omawianiu nazw niemieckich – daleko idące konsekwencje.

Przedstawiając nazwy niemieckie funkcjonujące w polskim nazewnictwie habitatywnym uwzględniać będziemy te tylko nazwy, które powstawały równoległe z podstawowym trzonem polskiego nazewnictwa. Pominiemy więc w rozważaniach ewentualne nazwy pragermańskie, które powstać mogły w czasie wędrówki Gotów przez północną i wschodnią część Polski. Nazwy te są zresztą bardzo rzadkie, a interpretacja ich niepewna, por. np. *Trłoga* na północnym Mazowszu.

Dalsza charakterystyka niemieckich nazw miejscowych oparta będzie na materiale zebrany przez autorów monografii regionalnych: K. Rymuta, W. Lubasia, H. Borka, E. Pawłowskiego, C. Kosyła, B. Czopek, A. Orzechowskiej, M. Kamińskiej, D. Kopertowskiej, K. Zierhoffera, I. Halickiej, M. Kondriatiuka, D. Podlaskiej, H. Górnovicza, E. Brezy, J. Tredera, H. Bugalskiej, E. Jakus-Borkowej, E. Rzetelskiej-Feleszko i J. Dumy. Mimo braku tego typu prac dla południowego Mazowsza, części Pomorza, znacznej części Wielkopolski i Dolnego Śląska ogólna charakterystyka nazw niemieckich jest już dziś możliwa. Obszerną pracę na ten temat, opartą na kompletnym materiale *Słownika polskich nazw miejscowych*, przygotowuje ponadto B. Czopek.

Podstawową cechą niemieckich nazw miejscowych występujących na ziemiach polskich jest ich strefowy charakter. Na obszarze Polski w jej obecnych granicach wyróżnić można trzy takie strefy:

I – to polskie ziemie centralne i wschodnie oraz centralna i wschodnia część ziem południowych,

II – bliższa strefa polskich ziem północnych i zachodnich o nieprzerwanej ciągłości językowej,

III – strefa tych polskich ziem północnych i zachodnich, które przed 1945 r. pozostawały poza granicami Polski i gdzie przerwana została rodzima ciągłość językowa.

Każda z wymienionych stref wyróżnia się inną frekwencją nazw niemieckich spowodowaną różnym nasileniem wpływów niemieckich w przeszłości.

STREFA I

Obejmuje ona tę część Polski, która nigdy nie znalazła się w zasięgu kolonizacji niemieckiej, ani też na dłużej w granicach państwa pruskiego.

Mazowsze północne cechuje niemal zupełny brak nazw niemieckich. K. Zierhoffer wymienia jedynie *Kruczborg* 1385 (\leq *Kreuzburg*), dziś *Kuczbork* w Mławskim. Istnieje tu natomiast spora grupa nazw wsi, które postanowiliś-

my pominąć, tj. nazwy od imion niemieckich, np. *Rudołtowo* 1425. Pomijam Mazowsze południowe ze względu na brak monografii.

Region białostocki ma sytuację zbliżoną: M. Kondratiuk wymienia tylko niem. nazwę *Rochental* 1921. Oczywiście, występuje tu też pewna liczba nazw wsi od imion niemieckich, np. *Hermany* 1569 i sporadyczne nazwy od pożyczek apelatywnych, np. *Budy*, *Cegielnia*.

W północnej Małopolsce obserwujemy taką samą sytuację: w monografiach M. Kamińskiej i D. Kopertowskiej brak nazw niemieckich, choć liczne są nazwy od imion i nazwisk niemieckich typu *Wermanówka*, zwłaszcza w nazwach części wsi i przysiółków. Nazwy od apelatywów pochodzenia niemieckiego to np. *Huta*, *Fryszarka*.

W Lubelszczyźnie mamy ten sam obraz: C. Kosyl nie wymienia nazw niemieckich, zdarzają się tu natomiast nazwy wsi od imion niemieckich i od apelatywów pochodzenia niemieckiego.

Natomiast na południowo-wschodnim pograniczu Lubelszczyzny, tj. w dawnej Ziemi Chełmskiej i Belskiej pojawia się grupa 6 nazw niemieckich: *Burgau* 1880, *Reichau* 1794, *Falsendorf* 1794, *Michelsdorf* 1827, *Freyfeld* 1794, *Deutschbach* 1880; są one związane z XVIII–XIX-wiecznym osadnictwem niemieckim. Po ostatniej wojnie, w 1949 r. wsie te otrzymały nazwy polskie, np. *Burgau* → *Karolówka*.

Frekwencja nazw niemieckich w Małopolsce południowej nie jest równomierna. W północnej części dawnego województwa krakowskiego K. Rymut notuje ich tylko 4: *Frywald* 1400, *Kolberk* 1385, *Olsztein* 1343, *Rabsztein* 1399. Natomiast południową część dawnego województwa krakowskiego, Ziemi Sądecką i Pilzneńską cechuje większa liczba nazw niemieckich związanych z silniejszą na Pogórzu kolonizacją niemiecką. Kolonizacja ta rozpoczyna się już w XIII w. (*Fryszak* 1277), nasila zwłaszcza w XIV w. (18 nazw) i trwa w XV w. (4 nazwy). Słabnie następnie w XVI, XVII i XVIII w., by wzmoć się znowu w wieku XIX (5 nazw). W. Lubaś zebrał 18 niemieckich nazw wsi na Podhalu, głównie w b. pow. nowotarskim, E. Pawłowski 15 nazw wsi w Nowosądeckiem, A. Orzechowska 5 nazw wsi w Pilzneńskim. Większość tych nazw uległa z czasem fonetycznej i słowotwórczej adaptacji do polszczyzny, por. np. *Czorsztyń*, *Grywald*, *Samborek*, *Grybów*; niektóre zastąpione zostały nazwami polskimi, np. *Laufendorf* → *Niemiecka Wieś*. Kilka nazw niemieckich występuje tylko u Długosza. Udział nazw niemieckich w ogólnej liczbie nazw wsi na Pogórzu jest jednak niski i wynosi ok. 1%.

Struktura nazw niemieckich omówiona będzie w końcowej partii referatu.

STREFA II

Obejmuje ona zachodnią i północną część terytorium polskiego o nieprzerwanej ciągłości językowej, a więc Pomorze Gdańskie, Wielkopolskę i znaczną część Śląska. Granica pomiędzy strefą II i III przebiega w dużym

stopniu zgodnie z granicą państwa polskiego sprzed 1939 r. Tę część Polski cechowały wielostronne kontakty z żywiołem niemieckim, a co za tym idzie – znaczny udział nazw niemieckich w całości nazw miejscowych.

Niemieckie nazwy miejscowe napływały tu dwoma falami: 1) Towarzystwa kolonizacji wiejskiej, gdy osadnicy niemieccy sprowadzani byli przez klasztory, miasta i rycerstwo dla zagospodarowania nie zasiedlonych okolic. Ta fala kolonizacji rozpoczyna się już w XIII w., najsilniej zaś zaznacza się w wieku XIV, trwając też przez XV w.; 2) Wiąże się z okresem zaborów, gdy ziemie zachodniej Polski włączone zostały do państwa pruskiego (południowy Śląsk do państwa austriackiego). Wówczas to, od końca XVIII w., przez cały wiek XIX i początek XX w. powstają tu liczne nowe nazwy niemieckie. Część z nich była niewątpliwie twórcami urzędowymi, papierowymi. Nazwy niemieckie, zwłaszcza tam, gdzie koloniści stanowili mniejszość, funkcjonowały zwykle równoległe z nazwami polskimi. Ponadto większość nazw starszych ulegała polonizacji fonetycznej i fleksyjnej, słowotwórczej i kalkowaniu. Nazwy późniejsze, jeśli były efemerydami urzędowymi, zanikały; tylko niewielka ich część była przez polską okoliczną ludność przejmowana i adaptowana.

Sytuacja w poszczególnych regionach przedstawia się następująco:

Na Pomorzu Gdańskim tam, gdzie istniały nieprzerwanie polskie dialekty ludowe (kaszubskie, kociewskie), w b. powiatach puckim, kościerskim, starogardzkim i świeckim zanotowano 38 niemieckich nazw wsi na ogólną liczbę 729, tj. ok. 5%. W b. pow. kościerskim i starogardzkim dominują przy tym nazwy związane z kolonizacją krzyżacką (XIV–XV w.), natomiast w b. pow. puckim i świeckim – nazwy z okresu zaborów (XIX w.). W silnie zgermanizowanych b. powiatach gdańskim i tczewskim liczba niemieckich nazw wsi wyniosła 25%; tylko połowa z nich została przez ludność miejscową spolszczona.

Dla Wielkopolski brak opublikowanych monografii onomastycznych; częściowe dane zaczerpnęłam z maszynopisu książki D. Podlaskiej odnoszącej się do północno-zachodniej części Wielkopolski i to tylko do końca XVI w. W XVI-wiecznych powiatach poznańskim i kościańskim oraz w Ziemi Wschowskiej i Wałeckiej pojawiło się w tym czasie 69 nazw niemieckich na ogólną liczbę 2160 nazw wsi, tj. 3,2%. Grupują się one zwłaszcza na północy i zachodzie tego obszaru, notowane od XIII w. z rosnącym nasileniem po XVI w. Nazwy te występowały obocznie z nazwami polskimi lub ulegały adaptacjom do systemu polskiego.

Sądzić można, że skoro w najbardziej na zachód i północ wysuniętej części Wielkopolski liczba nazw niemieckich jest tak niewielka – jeszcze mniej pojawi się ich w centralnej i wschodniej części tej dzielnicy. Równocześnie jednak należy oczekiwać drugiej fali nazw niemieckich od końca XVIII w., tj. po włączeniu Wielkopolski do państwa pruskiego. Oczywiście, podobnie jak w regionach Polski centralnej, wschodniej i południowej, występuje tu także

pewna liczba nazw miejscowych powstałych od imion i nazwisk niemieckich, np. *Albrechtowo* XIII w., *Ungrów* XVI w.

Nazwy niemieckie Górnego Śląska zostały doskonale opracowane przez H. Boraka, a ich interpretacja pozwala zrozumieć procesy związane z nazewnictwem niemieckim także na innych terenach. Przeważająca część tego regionu znalazła się w granicach zaboru pruskiego i pozostała poza Polską aż do 1945 r. Był to jednak w większości teren językowo polski, o nieprzerwanej ciągłości gwarowej, zaliczamy go więc do strefy II.

Nazwy niemieckie pojawiać zaczęły się na Górnym Śląsku od XIII w., równoległe z kolonizacją niemiecką, która miała pomóc w odbudowie kraju zniszczonego przez najazdy tatarskie. Są to *Friedewalde* 1237, *Petersheide* 1237 i in. Koloniści niemieccy osadzani byli w otoczeniu polskim, co powodowało równoległe funkcjonowanie nazw polskich i niemieckich, np. *Adlersdorf alias Naczkom* 1245. Następnie, zależnie od składu etnicznego wsi, zwyciężała forma polska lub niemiecka. Zachodziły też procesy adaptacji nazw obcych do systemu polskiego dochodzące nawet do zmiany ich struktury przy zachowaniu niemieckiej podstawy, por. *Ottindorf* 1321 → *Oticz* 1416 → *Ocice* 1845. Niemieckie nazwy miejscowe stanowią na całym Górnym Śląsku 8,38%, zarejestrowano ich 310 na ogólną liczbę 3611 nazw. Prawie 30% powstało do 1400 r., w okresie kolonizacji średniowiecznej. Późniejsza, druga fala nazw niemieckich narasta w XVIII w. (76 n.) i XIX (92 n.) i wiąże się początkowo z kolonizacją fryderycjańską, później zaś z urzędową germanizacją Śląska. Nasilenie nazw tych w różnych częściach Śląska nie jest jednolite: najwięcej jest ich w Opolskiem, Kluczborsko-Namysłowskim i Nysko-Grodzkowskim, tj. na terenach najsilniej germanizowanych. Natomiast na Śląsku Cieszyńskim udział nazw niemieckich wynosi tylko ok. 2%.

STREFA III

Obejmuje ona te ziemie, które weszły o obręb państwa polskiego na skutek przesunięcia jego granic po 1945 r. na zachód i na północ. Chodzi tu o Pomorze Zachodnie, Ziemię Lubuską i Dolny Śląsk oraz o Warmię i Mazury. W średniowieczu były to tereny zamieszkałe przez ludność słowiańską lub bałtycką mówiącą dialektami polskimi, pomorskimi, łużyckimi lub bałtyckimi. Kolonizacja niemiecka wkroczyła tu najwcześniej. Stopniowa, gospodarcza i kulturowa germanizacja objęła z czasem wszystkie warstwy społeczne: rycerstwo i dwory książęce, miasta, duchowieństwo i wieś. Opracowana przez historyków mapa zasięgu polskości na ziemiach na wschód od Odry i dolnej Wisły pokazuje stały postęp germanizacyjny, przesuwany się

w ciągu wieków coraz dalej na wschód. Do 1939 r. rodzime dialekty zachowały się jedynie na pograniczu Kaszub, w dużej części Górnego Śląska, a także na prawie całych Mazurach i Warmii.

Obecność niemieckich nazw miejscowych towarzyszących niemieckim osadnikom wiejskim i założycielom miast ma taki sam charakter, jak w strefie poprzedniej: pojawiają się one początkowo nielicznie, z czasem coraz częściej wśród otoczenia rodzimego. Urzędowa germanizacja nazw miejscowych nasila się w okresie wzrostu potęgi państwa pruskiego, od XVIII w. poczynając. Germanizacja hitlerowska przyczyniła się do zupełnego niemal wyrugowania nazw rodzimych.

Po 1945 r., gdy ziemie te znalazły się w granicach państwa polskiego wprowadzone zostało tu urzędowe nazewnictwo polskie opracowane przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych. Oparte jest ono na odtworzeniu dawnych rodzimych nazw bądź na zastępowaniu nazw niemieckich nowymi nazwami polskimi zgodnymi z modelami toponimicznymi sąsiednich polskich regionów. Do wyjątków należą zachowane do dziś, choć spolonizowane nazwy takie, jak *Christburg*, *Elbląg*, *Frombork*, *Lębork*, *Malbork*, *Lidzbark*, *Olsztyn* i inne.

Na Pomorzu Zachodnim pierwsza niemiecka nazwa wsi pojawia się w 1180–1183 r.: *Schoneuelt*, następną: *Gotberga* w 1225–1294 r. Do połowy XIV w. na Pomorzu Szczecińskim zanotowano 112 niemieckich nazw miejscowych, co stanowi ok. 10%. Niektóre z nich występują obok nazw rodzimych, np. *slavicalis ville Damme, que nunc Mukendorp dicitur* 1309. W rejonach położonych dalej na wschód, w okolicy Kołobrzegu i Koszalina nazwy niemieckie pojawiają się później, od XIV w. i są początkowo sporadyczne.

Dla obszaru Nowej Marchii obejmującego południową część Pomorza monograficzne opracowanie jeszcze się nie ukazało, podobnie dla Ziemi Lubuskiej i północnej części Dolnego Śląska, zaś *Słownik nazw geograficznych Śląska* S. Rosponda i H. Borka nie zawiera jeszcze kompletnego materiału.

W okręgu wrocławskim pierwsza nazwa niemiecka, *Schönfeld*, pochodzi z 1216 r., następne z XIII i XIV w. Przyrost nazw niemieckich jest tu trwały; gwałtowniej wzrasta w XX w. Liczba 191 osad o obcych nazwach stanowi tu ok. 45% ogółu nazw, choć w wieku XIII było ich jedynie 6%.

Na Górnym Śląsku do strefy III należeć będzie jedynie część obszaru na południowy zachód od linii Brzeg–Głubczyce. Liczba niemieckich nazw miejscowych wynosi tu (w okręgu nysko-grodzkowskim) 21% ogółu nazw. Również i tu widoczne są dwie fale ich narastania: średniowieczna (do r. 1400 – (48 nazw) i XVIII–XIX-wieczna (16 nazw). Poszczególne rejony charakteryzuje zresztą różna dynamika wzrostu tych nazw w różnych okresach.

Szczególne była sytuacja etniczno-językowa Warmii i Mazur. Panowało tu początkowo osadnictwo pruskie i – w XIV–XV w. – osadnictwo krzyżackie.

Osady polskie pojawiają się na Warmii liczniej dopiero od XVI i XVIII w. Niemieckie nazwy wsi stanowią tu 30% ogółu nazw wobec 51% nazw pruskich i 14% nazw polskich. W nazwach osad niesamodzielnych (przysiółków) udział nazw niemieckich jest niższy (19%), gdyż są to zwykle nazwy późniejsze, związane z polską kolonizacją. Stare nazwy niemieckie były przez późniejszą polską ludność adaptowane fonetycznie i słowotwórczo i kalkowane. Wysoki procent nazw niemieckich w przeszłości i ich polonizacja po 1945 r. przemawiają za tym, by region ten włączyć do strefy III, choć od XVI–XVIII w. aż do naszych czasów trwała tu nieprzerwana ciągłość gwarowa. W sytuacji toponimii południowej Warmii wprowadza książka A. Pospiszylowej.

STRUKTURA NAZW NIEMIECKICH

Toponimiczny system niemiecki różni się znacznie od systemów znanych z języków słowiańskich. O ile na przykład w polskiej toponimii główne funkcje nazwotwórcze spełniają formanty słowotwórcze (czasem fleksyjne) to w języku niemieckim (i innych germańskich) podstawową strukturę nazewniczą stanowią złożenia i zrosty dwóch rzeczowników lub przymiotnika i rzeczownika; drugi z członów jest najczęściej apelatywem określającym nazywany obiekt zaś człon pierwszy może być nazwą osobową lub wyrazem pospolitym. Realne znaczenie apelatywne drugiego członu może zanikać – wówczas pełni on wyłącznie funkcję strukturalną. Nazwy proste czyli prymarne stanowią zwykle nieliczną grupę. Sporadycznie pojawiają się, archaiczne dla tego systemu, nazwy z formantem słowotwórczym. Nazwy niemieckie mogły powstawać na miejscu lub być przenoszone z nazw istniejących w głębi Niemiec.

W dalszym ciągu nie będę szczegółowo omawiać struktury nazw miejscowych, jakie wystąpiły w Polsce, podam tylko przykłady ilustrujące podstawowe grupy:

1. nazwy złożone z dwu członów (złożenia i zrosty):

1.1. z nazwą osobową w I członie, np. *Woltersdorp* PomSz, *Marienwerdere* PomSz, *Ottenburg* Wlk,

1.2. z nazwą etniczną w I członie, np. *Beiersdorp* PomSz,

1.3. z rzeczownikiem apelatywnym w I członie, np. *Holzhusen* PomSz, *Sonnenberg* PGda, *Bruchwalde* Wlk,

1.4. z przymiotnikiem apelatywnym w I członie, np. *Nyenkerken* PomSz, *Reichenfeld* PGda,

1.5. z liczebnikiem w I członie, np. *Ochtenhagen* PomSz, *Neunhuben* PGda. Pierwsze człony złożzeń mają w nazwach niemieckich formę nieodmienną, podczas gdy pierwsze człony zrostów zawierają formy fleksyjne nominatywne, genetywne lub lokatywne deklinacji mocnej lub słabej. Zależnie od stopnia

strukturyzacji drugich członów nazw poszczególne regiony różnić się mogą frekwencją leksemów występujących w tych członach. I tak na Pomorzu Szczecińskim do połowy XIV w. największą frekwencją cieszyły się człony *-dorf* i *-hagen*, na Powiślu Gdańskim *-dorf*, a w dalszej kolejności *-feld* i *-hof*, zaś na Warmii *-dorf* i *-berg*. Stopień zaawansowania w procesie strukturyzacji drugich członów decyduje też o ich większym lub mniejszym bogactwie i wariantowości.

2. Nazwy proste (prymarne):

2.1. równe apelatynom, np. *Crogh* PomSz, *Vlize* Wlk, *Brand* PGda,

2.2. równe nazwom osobowym, np. *Rosenkranz* PGda, *Lutern* Wlk.

3. Nazwy z suf. *-inge*, np. *Moringhe* PomSz.

4. Nazwy genetywne, np. *Kunzken* PGda.

5. Nazwy dyferencyjne z członami *Neu – Alt*, *Klein – Gross*, etc., np. *Neue Lichtenau* PGda.

6. Nazwy trójczłonowe o strukturze (A+B) +C lub A + (B+C), np. *Goldenbeken-haghen* PomSz, *Garn-seedorf* PGda.

Niemieckie nazwy miejscowe, zwłaszcza starsze, ulegały w otoczeniu polskim adaptacji

a) fonetycznej, np. *Czorsztyń* (←*Schorstein*),

b) fleksyjnej, np. *Nieród* (←*Neurode*), *Bargweda* (←*Bergweide*), *Lutry* (←*Lutern*),

c) fonetyczno-morfologicznej, np. *Klarów* (←*Klarhof*),

d) przez kalki całkowite, np. *Stara Wieś* (←*Altendorf*) lub częściowe, np. *Kłopotowo* (←*Neusorge*).

Należy podkreślić, że pierwszą z wyróżnionych stref, tj. Polskę centralną i wschodnią cechuje w zasadzie adaptowanie, ale też zachowanie nazw niemieckich, por. *Fryszak* Rzesz, *Grybów* NSąd, *Herby* Częst, *Kuczbork* Ciech, *Łañcut* Rzesz. W strefie drugiej mamy do czynienia zarówno z adaptacją starych nazw niemieckich, np. *Rychtal* Wlk, *Szemud* Gda, jak i z zastępowaniem ich – po 1945 r. – nazwami polskimi, np. na Górnym Śląsku, który w granicach państwa polskiego znalazł się dopiero po 1945 r. W strefie trzeciej nazwy niemieckie spolonizowane zdarzają się wyjątkowo, np. *Frombork*, *Wolsztyn* ZielG. Całe bowiem nazewnictwo geograficzne Ziemi Odzyskanych ustalone zostało na nowo. Nazwy niemieckie zostały wówczas zastąpione nazwami polskimi, np. *Marienwerder* → *Załęże* PomSz, *Ziegenhals* → *Głucholazy* ŚIG.

Chcę się jeszcze z Państwem podzielić refleksją, jaka towarzyszyła mi w pracy nad tym referatem. Dotyczy ona zmiennych dziejów ziem położonych na zachód od Wisły aż po Łabę i rywalizujących tu z sobą dwóch etnosów: słowiańskiego i niemieckiego. Otóż w drugiej połowie I tysiąclecia n.e. ziemie te opanowali i zasiedlili Słowianie, a ich osady otrzymały nazwy słowiańskie. Następnie w ciągu tysiąca lat, drogą stopniowej kolonizacji lub politycznego

podporządkowania opanowywali te ziemie Niemcy czego śladem są m. in. setki niemieckich nazw miejscowych. Po czym – w wyniku klęski hitleryzmu i przesunięcia granic Polski na zachód, nastąpiły radykalne zmiany etniczne, i to nie tylko między Wisłą a Odrą, ale i dalej na zachód od Odry; znalazły one również wyraz w nazewnictwie.

Jaką sytuację opisywać będą historycy i językoznawcy za 100, 200 czy 500 lat?

Ewa Rzetelska-Feleszko

DEUTSCHE ORTSNAMEN IN POLEN

Der Aufsatz erfaßt synthetisch das, was man heute von deutschen Ortsnamen in Polen weiß. Die Verfasserin beschränkt sich auf Namen vom Typ *Kreuzburg*, die vollends deutschen Mustern entsprechen, und sieht von Namen ab, die von deutschen Appellativen bzw. Personennamen sekundär abgeleitet wurden. Auch Hybriden sind ausgeschlossen. Als Belegmaterial dienen die in ca. 20 regionalen Monographien gesammelten und dokumentierten Ortsnamen.

Bezüglich der unterschiedlichen Frequenz deutscher Ortsnamen lassen sich 3 Teilgebiete in Polen aussondern:

I – Zentral – und Ostpolen sowie der mittlere und östliche Teil von Südpolen, wo deutsche Ortsnamen sehr selten sind;

II – die inneren Nord- und Westgebiete mit ununterbrochener Kontinuität der polnischen Sprache, wo der Anteil deutscher Ortsnamen zwischen 2 und 8 Prozent (ausnahmsweise 25%) liegt;

III – Gebiete, die erst nach dem 2. Weltkrieg in den polnischen Staat wieder einverleibt wurden, und früher stark germanisiert waren. Der Prozentsatz deutscher Ortsnamen variiert hier von 20/30 bis 50.

Deutsche Ortsnamen sind auf polnische Gebiete in zwei Wellen gekommen: während der mittelalterlichen Bauernkolonisation (13./15. Jh.) sowie während der Teilung Polens, d. h. Ende des 18. Jhs. bis 1945.

Zum Schluß wird in aller Kürze die Struktur deutscher Ortsnamen besprochen: es überwiegen Komposita, sporadisch dagegen treten Simplizia und Derivate auf.